

Opłata uiszczona gotówką

Nr. 8 (31) Rok IV.



MŁODY KRAJOZNAWCA ŚLĄSKI

NUMER OBECNY, POŚWIĘCONY JEST WIELKIM HAJDUKOM, ZAWIERA 28 STRON.



SPIS RZECZY

Numer obecny, poświęcony całkowicie Wielkim Hajdukom, opracowany został przez Komitet redakcyjny, powołany przez Komisję Międzyszkolną w Wielkich Hajdukach. Na czele Komitetu, który się zajął przygotowaniem tej małej monografii Wielkich Hajduk, stał p. Pawlik Józef. Poszczególne artykuły opracowane zostały przez osoby, których nazwiska zostały uwidocznione obok artykułów. Artykuły opracowano na podstawie istniejących opracowań, jak: Monografia powiatu świętochłowickiego,T. Blatta — Krajoznawstwo W. Hajduk, oraz na podstawie danych urzędowych i własnych obserwacyj autorów.

Redakcja „Młodego Krajoznawcy śląskiego".

Wydawca: Chorzowskie Szkolne Koła Krajoznawcze
za redakcję odpowiedzialny: dr. Jakubowski Józef
za komitet administracyjny: Kolny Ludwik, Wanat Leon i N. i J. Morgała
Odbito w „Drukarni Narodowej" Chorzów I., ul. Krzywa 14 — Telef. 40662

MŁODY KRAJOZNAWCA ŚLĄSKI

Pisemko Szkolnych Kół Krajoznawczych Śląskich

Nr. 8 (31.) GRUDZIEŃ 1937. r. Rok IV

Wszystkim swoim Współpracownikom, Czytelnikom i Przyjaciołom przesyła Redakcja „Młodego Krajoznawcy śląskiego“ serdeczne życzenia

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

Równocześnie zawiadamiamy, że z powodu feryj zimowych, następny numer naszego pisemka o powiększonej objętości ukaże się 1. II. 1938 r.

Geografia i przyroda Wielkich Hajduk

E. SZKUTA.

1. POŁOŻENIE.

Hajduki Wielkie, jako jedna z najbardziej uprzemysłowionych miejscowości województwa śląskiego leżą w południowo wschodniej części powiatu świętochłowickiego. Obszar W. Hajduk rozciąga się na przestrzeni około 4 km² — (3.928,847 m²) i graniczy na północnym wschodzie z Chorzowem (Nowymi Hajdukami — Klimzowcem) na południowym wschodzie z Katowicami—Załężem — Kol. Mościckiego, na południowym zachodzie z Kochłowicami, na zachodzie z Świętochłowicami.

2. UKSZTAŁTOWANIE POWIERZCHNI.

Pod względem ukształtowania powierzchni W. Hajduki stanowią część wyżyny Małopolsko-śląskiej i mają charakter falisty i pagórkowaty o wzniesieniach dochodzących do 300 m. nad poziom morza. Z pośród najwyższych wzniesień w najbliższej okolicy najwyraźniej występują: w zachodniej części wzgórze Hugona 324 m. npm., w północnej części wzgórze Socha 276 m. npm., na południowym zachodzie wzgórze Apostolskie 296 m. npm. Ograniczone tymi wzniesieniami W. Hajduki leżą w dolinie, której najniższa część znajduje się na północnym wschodzie.

3. NAWODNIENIE.

Wody bieżącej w W. Hajdukach brak. Jedyną rzeczką, która jest przeznaczona dla ścieków ulicznych i odcieków gospodarczych jest rzeczka Rawa. Jest to dopływ Brynicy, która wpływa do Przemszy. Poza tym są tutaj jeszcze wody stojące w postaci czterech niewielkich stawów, które nie mają znaczenia gospodarczego ze względu na niezdatność wody dla gospodarki rybnej.

J. STROEMICHÓWNA.

4. KLIMAT.

W. Hajduki, podobnie jak cały Śląsk, należą do obszaru klimatycznego pols-

kiego. Wiatry przeważają zachodnie. Temperatura średnia w ciągu roku 5-8 stopni C. Opady wynoszą na cały pow. świętochłowicki rocznie 600 - 700 m/m. Rozróżnić tu można 6 pór roku: 1) Przedwiośnie — trwa około 25 dni. 2) Wiosna z mniejszymi zachmurzeniami i silnym promieniowaniem słonecznym, oraz małą zawartością pary wodnej w powietrzu.

W okresie tym pojawiać się zaczynają chmury kłębiaste. Temperatura waha się średnio między 5 - 15 stopniami, a dzięki dość silnymu wypromieniowaniu mogą się pojawiać nad ranem przymrozki. Opady są niezbyt obfite. Pora ta trwa około 50 dni. Lato, ze średnią temperaturą powyżej 15 stopni, przeplatane burzami i obfitymi opadami — trwa około 100 dni. Jesień lub tak zwane „babie lato" ma temperaturę od 5-15 stopni, małe zachmurzenie i silne promieniowanie słoneczne; trwa podobnie jak wiosna około 50 dni. Szaruga jesienna odznacza się znacznym wzrostem zachmurzenia i dalszym obniżaniem temperatury od 5-0 stopni: trwa ona około 25 dni. Zima obejmuje okres trwający około 100 dni; cechą jej jest zamarznięcie gruntu w skutek obniżania się średniej temperatury poniżej 0^0, względnie ustalanie się pokrywy śnieżnej. Nasłonecznienie jest wówczas najmniejsze, zachmurzenie osiąga maksimum i składa się z chmur warstwowych. Wymienione pory mogą oczywiście w poszczególnych latach ulegać znacznym przesunięciom czasowym.

Powietrze. Powietrze czyste i suche jest mieszaniną kilku gazów trwałych, głównie tlenu 21% i azotu 78%. W naturze powietrze nie jest nigdy zupełnie suche, lecz zawiera zawsze pewną ilość pary wodnej. Powietrze Hajduk zawiera jeszcze domieszki różnych ciał obcych — a więc ciał stałych w postaci sadzy, popiołu, pyłu z powierzchni ziemi, gazów: jak dwutlenek węgla, dwutlenek siarki. Wszystko to razem ujemnie wpływa na zdrowotność klimatu.

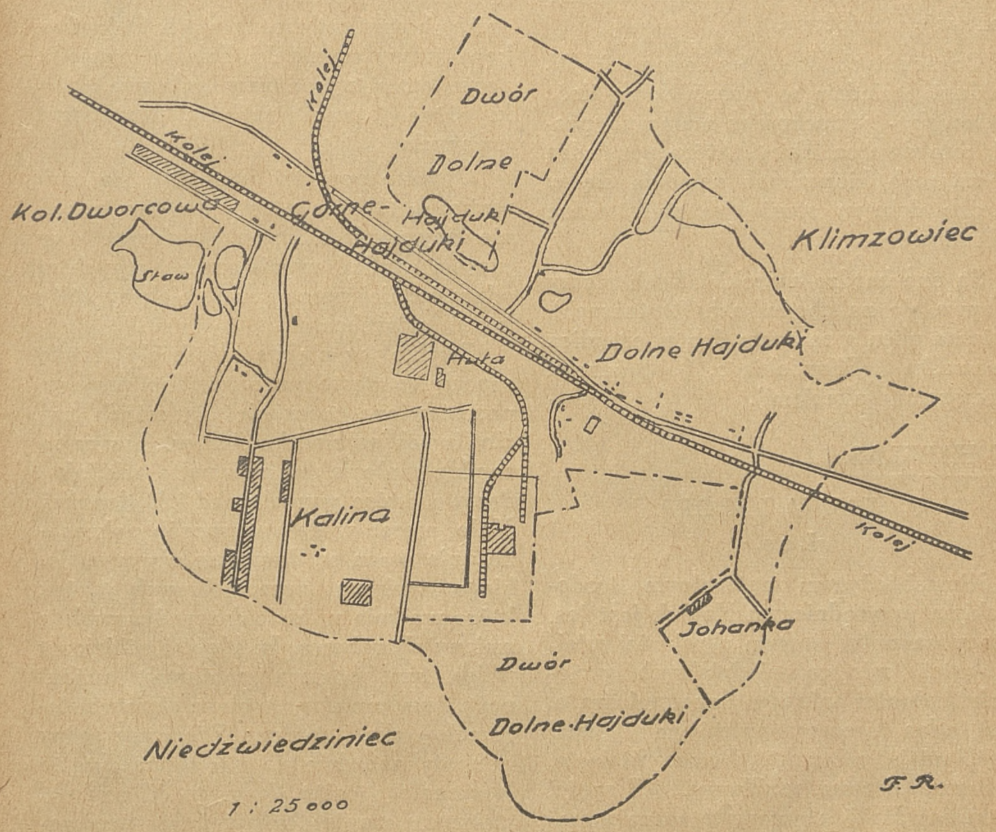
Działanie gazów i dymów hutniczych Dymy kominowe i hutnicze unoszą się stale w powietrzu. Zmniejszają ilość światła słonecznego, dochodzącego do powierzchni ziemi, filtrują je w sposób nie korzystny, osłabiając silniej ważne pod względem biologicznym promienie krótko falowe. Prócz tego powodują także straty materialne w postaci zwiększonego zużycia światła sztucznego, zanieczyszczenia domów, mieszkań i odzieży mieszkańców, a wreszcie wpływają szkodliwie na zdrowie ludzi, wywołując zadrażnienia dróg oddechowych oraz zmniejszają nieraz odporność oskrzeli i płuc.

Znaczenie wiatru. Ilość zanieczyszczeń powietrza zmniejsza się podczas silniejszego wiatru, który szybko odprowadza dymy i je rozprasza. Wiatr jest czynnikiem transportu mas powietrznych morskiego pochodzenia, gdyż od wschodu prądy powietrzne rzadko tu docierają. Wiatry są zatem wybitnie zachodnie, południowo zachodnie i północno zachodnie. Szybkość wiatru jest słaba. Około 50% wiatrów jest bardzo słabych.

FR. MARIAŃCZYK.

5. GLEBA.

Gleba terenu W. Hajduk jest z natury dość uboga, przeważnie piaszczysto-gliniasta. Wartość próchnicy zarówno jak i jej ilość jest bardzo minimalna. Zdarza się, że pług przy głębszej orce wydobędzie jaśniejszą warstwę na wierzch. Jest to piasek, a nawet często glina o małej zawartości próchnicy. Gleba nasza należy do lekkich, gdyż można ją z łatwością uprawić z powodu małej spoistości cząsteczek. Przez umiejętne stosowanie nawozów sztucznych powiększa się wydajność gleb. Właściciele ziem nabywają nawozy sztuczne z Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, oraz siarczan amonu z Związku Koksowni w W. Hajdukach. Chętnie je-



Plan Wielkich Hajduk.

dnak używa się nawozu stajennego, gnojówki i kompostu. Wyziewy gazów z kominów hutniczych nie sprzyjają również wydajności gleby. O gospodarstwach czysto rolniczych nie można mówić, gdyż ludność rolnicza czerpie swe utrzymanie główne z dostarczania furmanek dla przemysłu lub z pracy w hutach i kopalniach. Uprawa roli jak również prowadzenie ogródków jest dla ludności tutejszej w większości zajęciem ubocznym, z którego plony są przeznaczone dla własnej potrzeby. Ziemi ornej jest zresztą stosunkowo bardzo mało.

Pod względem geologicznym obszar W. Hajduk należy do Zagłębia Śląskiego. Pokłady, które występują na przemian warstwami z łupkiem i piaskowcem, wynosza około 600 m. grubości. Wydobywanie węgla odbywało się na kopalniach: „Piast" i „Kleofas" (obecnie nieczynne). W pewnych miejscach — wzgórze Hugona — węgiel dochodzi niemal pod powierzchnię, skąd jest wydobywany przez najbiedniejszą ludność w „bieda szybach".

6. KOMUNIKACJA.

Komunikacja jest tutaj nadzwyczaj silnie rozwinięta. Pociągi kursują w trzech kierunkach, mianowicie do Katowic 36 pociągów, do Zabrza 14 pociągów, do Chorzowa — Tarn. Gór 22 pociągów osobowych na dobę. Oprócz tego kursuje tutaj duża ilość pociągów towarowych.

W tych samych kierunkach kursują tramwaje i autobusy.

Oprócz tych środków lokomocji W. Hajduki posiadają w zapasie sporą ilość taksówek - samochodów mających postój koło dworca. Drogi, które prowadzą w czterech kierunkach znajdują się w bardzo dobrym stanie, są asfaltowane i brukowane.

Są one bardzo szerokie. Ruch pieszy odbywa się na chodnikach (trotuarach). Główną ulicą a zarazem drogą jest ulica Marszałka Piłsudskiego, obsadzona drzewkami, (akacjami).

SZ. HABELAS.

7. FAUNA I FLORA.

Las.

Niemal jedynym naturalnym środowiskiem przyrodniczym Hajduk jest las, leżący na południowym skraju tej miejscowości, miejsce niedzielnych wycieczek ludności okręgu przemysłowego. Jest to las mieszany, w którym w jednej części mają przewagę drzewa liściaste, w drugiej drzewa szpilkowe. W części od strony Hajduk przeważa sosna z małą domieszką świerka, od strony Załęża las rozpoczyna się zagajnikiem, w której przeważa brzoza biała, a który następnie przechodzi w typowy las szpilkowy wspomniany poprzednio. W głębi lasu spotkać można większe lub mniejsze tereny porośnięte starym bukowym drzewostanem. Buczyny te nie posiadają właściwego runa jakie np. spotyka się w podobnych lasach na Śląsku Cieszyńskim. Runo tworzą tu trawy, którym ton nadaje wiklina gajowa. Jedynie w miejscach wilgotnych, w pobliżu strumyków spotkać można szczyr lub kmieć błotną. Runo lasu szpilkowego wygląda zupełnie inaczej. Gdzieniegdzie paproć orlica przykrywa liściem dno lasu porosłe wątłą trawą. Tu i ówdzie znajdzie się jeżyna, miejscami borówka, wierny towarzysz sosny, rozpościera się całymi łanami. W miejscach bardziej wilgotnych, bagnistych spotkać można mech torfowiec, kępy trawy wełnianki. Bardzo często w porze letniej, wśród traw kryją swe główki różne gatunki grzybów, przeważnie trujących.

Opisane powyżej runo daje się zauważyć w głębi lasu, jego kraj ma zupełnie inny wygląd. Zielony kobierzec traw czasem tylko, w miejscach suchych w odpowiedniej porze roku upiększy żółty kwiat jastrzębca.

Zwykle w piękne niedziele letnie szpecą go gęsto porozrzucane papiery, pozostawione przez nieświadomych, czy złośliwych wycieczkowiczów. Trawy są zwykle małe jakby chorowite tak jak i drzewa, które wyrosły nad ich głowami. Małe, nieraz w dziwny sposób pokręcone pnie sosen są dowodem niszczycielskiego wpływu przemysłowych gazów, które wnikają w liście drzew i wywołują zmiany chorobowe. Im głębiej pójdziemy w las, tym bogatszą spotkamy roślinność, tym mniejszy wpływ niszczycielski człowieka i gazów. Przewaga sosny tu spotykana daje się tym tłumaczyć, że lasy całego niżu śląskiego od najdawniejszych czasów były lasami sosnowo-dębowymi. Dęby, ze względu na swe cenne drewno, pierwsze padły ofiarą zaborczości człowieka, a na ich miejsce wprowadzono świerk i sosnę. Między drzewostanami buka spotykamy i dęby.

Bardzo ubogim jest także świat zwierzęcy tegoż lasu. Czasem tylko spotkać tu można wystraszonego zająca, jeszcze rzadziej można zobaczyć wiewiórkę. Czasem na schorzałym drzewie zauważyć można również kującego zawzięcie dzielnego obrońcę lasu dzięcioła. Wśród runa leśnego najczęściej uwijają się owady: biegacze, pluskwiaki, skrzydlate pszczoły. Na sosnach spotkać można korniki, na dębach często spotyka się olbrzyma świata owadziego — jelonka. Miejsca podmokłe, bagniste, obfitują w żaby. Miejsca suchsze nawiedzają często tu spotykane jaszczurki zwinki.

J. PADUCHÓWNA.

Dzieje Wielkich Hajduk

I.

„DAWNE CZASY".

Wielkie Hajduki nie są osadą bardzo starą. Mogły powstać jako kolonia rolnicza w 16 lub 17 wieku. Składały się one z Górnych i Dolnych Hajduk. Dolne Hajduki zwano dawniej Mierzewice, zaś Górne Hajduki są to dawne Małe Świętochłowice. Sama nazwa Hajduki pojawia się w roku 1676. Obie wioski koło roku 1780 liczyły 122 mieszkańców i miały charakter rolniczy. W obu istniały dwa folwarki należące do Paczyńskich i Mikosza. Były też dwa młyny nad Rawą, rzeką wówczas czystą i pełną ryb. Lasy, jeziora i łąki wokoło niczym nie przypominały obecnego przemysłowego charakteru dzisiejszych Hajduk. W 40 lat później liczba mieszkańców Dolnych Hajduk wzrosła do 219, w tym 4 ewangelików, a w Górnych Hajdukach było 177 mieszkańców w tym 7 żydów. Jeszcze w 15 lat później tj. 1840 r. obie części Hajduk istniały jako samodzielne gminy. Liczba mieszkańców wynosiła 600, a w tym 35 ewangelików i 20 żydów. Charakter rolniczy trwa nadal. W roku 1861 przybywa ludności w obu gminach razem około 1300, a dzięki rozwojowi wielkiego przemysłu i bliskości najstarszej linii kolejowej zaczyna się uprzemysłowienie okolicy, co wpływa na połączenie się gmin. Urzędowo staje się to 12. I. 1903 r. na podstawie ministerialnego dekretu z tego dnia, a ważność prawną uzyskuje ów dekret 1. 4. tego samego roku. Od tego czasu gmina nosi oficjalną nazwę „Bismarckhütte" i liczy koło 18 tysięcy mieszkańców. Ponieważ Polacy nie mogli się z tą nazwą pogodzić, zaczęli samodzielnie używać nazwy Wielkie Hajduki, dla odróżnienia od Nowych Hajduk i od obszaru dworskiego Dolnych Hajduk zniesionego w roku 1924.

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ.

W roku 1914 wybuchła wojna światowa, która po czterech latach zaciętych walk spowodowała upadek cesarstwa niemieckiego. Ponieważ Niemcom odcięto dowóz żywności, ludność Wielkich Hajduk na tym bardzo ucierpiała i z trudem zdołano ją wyżywić i zaopatrzyć w odzież. Śmiertelność w kraju wzrastała, a ofiary w ludziach na polu walki były bardzo liczne. Z naszej gminy w walkach zginęło 900 żołnierzy. Podczas wojny światowej zamarł ruch budowlany, jedyna nasza huta fabrykowała broń i amunicję, przez co powiększyła się. To też w roku 1915 wybudowano wielki dom administracyjny, który zaliczamy do najwspanialszych budowli naszej gminy.

LATA PO WOJNIE.

W pierwszych latach po wojnie światowej panowała wielka bieda i drożyzna w Wielkich Hajdukach, spowodowana brakiem środków żywnościowych i upadkiem wartości pieniądza. Na Śląsku szalał wróg, jakby chciał wytrącić na piastowskiej ziemi ostatniego człowieka, w którego żyłach płynęła polska krew. Ślązacy pragnęli wyzwolić się z pod jarzma pruskiego. Jednakże samodzielnie przeciwko najeźdźcy wystąpić nie mogli, bo nie byli ani zorganizowani, ani przygotowani do zbrojnego powstania. W roku 1919 powstaje na Śląsku „Polska Organizacja Wojskowa" (P. O. W.), której zadaniem było skupiać organizacyjnie szerokie masy ludu śląskiego i wychować je w duchu poświęcenia wszystkiego za wolność Ojczyzny. W tymże czasie Niemcy wysłali na Śląsk oddziały t. zw. „Grenzschutzu", które w nieludzki sposób znęcały się nad ludnością polską, a wybitnych działaczy narodowych osadzały w więzieniach. W Wielkich Hajdukach aresztowano w nocy dnia 12-go

czerwca 1919 r. Wincentego Wizę, Pawła Drewnioka, Wincentego Krawczyka, Pawła Pietrka, oraz 14 innych członków P. O. W. Skazano ich na 12 lat ciężkiego więzienia, zostali jednak wypuszczeni za kaucją, którą złożyło społeczeństwo.

I. POWSTANIE.

Przebrała się miarka cierpliwości i w nocy z dnia 16 na 17 sierpnia 1919 r. lud śląski chwycił za broń. W Wielkich Hajdukach udało się powstańcom rozbroić policję niemiecką, lecz niebawem powstańcy musieli uchodzić ze Śląska, by uniknąć śmierci z rąk żołdaków niemieckich, którzy ze zdwojoną gwałtownością poczęli tępić wszystko to co było polskie.

Dopiero po objęciu rządów przez „Komisję Międzysojuszniczą" z gen. Le Rond'em na czele, skończyły się szykany „Grenzschutzu".

Gdy bolszewicy podeszli do bram Warszawy, Niemcy urządzili dnia 17-go sierpnia 1920 r. w Katowicach, w Bytomiu i w innych miastach, a także w Wielkich Hajdukach wielkie demonstracje przeciw Polsce, przy czym napadali na ulicach Polaków. Płonęły polskie komisariaty plebiscytowe, w brudnych nurtach Rawy utopiono w ohydny sposób zamordowanego Dr. Mielęckiego, pastwiono się nad bezbronnymi kobietami i dziećmi.

II. POWSTANIE.

Prusacy chcieli nasze prawa zdeptać, a nas skazać na wieczny mrok niewoli. Dowództwo P. O. W. zmuszone zostało do wznowienia zbrojnego działania, co też nastąpiło w nocy z dnia 19 na 20 sierpnia 1920 roku. Ślązacy odnieśli znaczne zwycięstwa nad Niemcami, a Wielkie Hajduki zostały zajęte przez powstańców kochłowickich. Przed ratuszem stoczyli powstańcy ostrą walkę z policją niemiecką, w której poległo 6 powstańców a mianowicie: Teodor Nowak, Florian Simon, Józef Szlamer, Piotr Szymała, Jan Wilk i Jan Latuska. Dzięki temu powstaniu Komisja Międzysojusznicza przyjęła postulaty P. O. W. a mianowicie usunięcia z terenu plebiscytowego wojska niemieckiego oraz tych Niemców, którzy przybyli na Śląsk, po pierwszym sierpniu 1919 r. Utworzono policję plebiscytową, która składała się w połowie z Polaków i Niemców.

PLEBISCYT.

Dnia 20 marca 1921 r. odbył się plebiscyt na Górnym Śląsku, który nie zadowolił ludności śląskiej i spowodował generalny strajk we wszystkich kopalniach i hutach. Wbrew traktatowi wersalskiemu i wynikom głosowania, okręg przemysłowy i polskie powiaty rolnicze miały być znów poddane pod jarzmo pruskie. Na zdradę ziemi, na dalszą niewolę, na germanizację i na odłączenie od wolnej Polski, powstańcy pozwolić nie mogli. Powstańcy przez Wawrzyńca Hajdę — śląskiego Wernehorę — zwani wojskiem św. Barbórki, dobrze wiedzieli, co znaczy kochać Ojczyznę, miłować ją czynem. Odbył się więc drugi plebiscyt, nie głosów lecz krwi.

III. POWSTANIE.

W związku z tym P. O. W. czyniła ostateczne przygotowania do III powstania, naznaczonego na noc z 2 na 3 maja 1921 r. Mimo przeważających sił ze strony niemieckiej, powstańcy osiągnęli linię Odry, zaś Chorzów, Wielkie Hajduki i Wirek opanowali powstańcy po ciężkich walkach. Do naszej gminy wyruszyła kompania chropaczowska pod dowództwem Józefa Trojoka. Ratusz silnie obsadzony policją niemiecką został zajęty po krótkiej walce, a po rozbrojeniu obecnych w ratuszu, zajęto stację kolejową. Po przybyciu kompanii hajduckiej, kompania chropaczowska wyruszyła do swojej miejscowości. Powstańcy przeprowadzili ścisłą rewizję, szukając broni pośród Niemców. Dokonywa-

ne to było bez jakichkolwiek gwałtów.

Po zajęciu Wielkich Hajduk poległ koło „Gazowni" pierwszy Polak, hallerczyk Józef Uliczka, gdzie obecnie jest Pomnik Hallerczyka. Dla zaprowadzenia ładu i porządku utworzono „Straż Obywatelską", komendantem jej był Jan Szweda, a komendantem Placu był Wincenty Wiza. W krwawych walkach pod Kędzierzynem, Górą św. Anny, Gogolinem Kluczborkiem, Zębowicami i na całym Górnym Śląsku dali Ślązacy dowód niezwykłego bohaterstwa, krwią dokumentując swą prawdziwą twardą wolę powrotu na łono umiłowanej Macierzy.

Dnia 20. 10. 1921 r. Rada Ambasadorów, uwzględniając słuszne żądania ludu śląskiego, przyznała Polsce większą część okręgu przemysłowego, a z nią i naszą gminę.

PRZEJĘCIE GÓRNEGO ŚLASKA.

W Wielkich Hajdukach obchodzono uroczyście dzień przejęcia Górnego Śląska w dniu 22. 6. 1922 r. Gdy zaś wojsko polskie wkroczyło do naszej gminy — 26. 6. 1922 r. — miejscowość udekorowana flagami i bramami tryumfalnymi, przybrała odświętny wygląd. Po zajęciu przez Wojska Polskie całego przyznanego terytorium Górnego Śląska odbyła się w Katowicach dnia 16 lipca 1922 r. uroczystość, a gmina nasza, chcąc upamiętnić datę tego historycznego wydarzenia, przemianowała ulicę Kollmanna na 16 Lipca.

Społeczeństwo, chcąc dać wyraz hołdu poległym, wznosiło pomniki i tablice pamiątkowe. W dniu 1 list. 1937 r. odbyła się w naszej gminie uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika ku czci poległych bohaterów w powstaniach śląskich, we wszystkich walkach o niepodległość Rzeczypospolitej i w wojnie światowej. Uroczystość odsłonięcia pomnika „Męki Pańskiej" z czarnego marmuru odbyła się na cmentarzu poległych bohaterów.

NACZELNIK GMINY.

Za czasów polskich burmistrzem naszej gminy był obecny Marszałek Sejmu Śląskiego i Prezydent m. Chorzowa. p. Karol Grzesik. Był on jednym z organizatorów powstań górnośląskich. Obecnie zajmuje ten urząd p. Mgr. Jan Grzbiela.

ADAM GAŚ.

Ludność naszej gminy

JĘZYK.

Język ludności w Wielkich Hajdukach, tak jak i całego Śląska, jest gwarą staropolską zachwaszczoną germanizmami, dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Obecnie dzięki urzędom, prasie i szkołom polskim gwara nasza oczyszcza się powoli z naleciałości obcych, ale niestety, idą też przy tym w zapomnienie bardzo piękne wyrazy staropolskie, języka Reja i Kochanowskiego.

STRÓJ.

Starodawne stroje ludowe, spotykane jeszcze dość licznie w rolniczych gminach naszego powiatu, widzi się w Wielkich Hajdukach coraz rzadziej, zwłaszcza u mężczyzn i młodszej generacji kobiet. Starsze kobiety natomiast są wierne tradycji, bo używają tych strojów nietylko w święta i uroczystości, ale również na codzień.

Moda coraz bardziej wypiera z naszej gminy stare zwyczaje i ubiory. Obecnie Wspólnota Interesów wprowadza dla hutników specjalne stroje galowe, co należy przywitać z uznaniem. Za to od czasu unieruchomienia kopalni „Kleofas" w Załężu, gdzie pracowała

pokaźna liczba hajduczan, te charakterystyczne stroje górnicze spotykają się coraz rzadziej. Z uznaniem jednak należy podkreślić, iż teatr przyczynia się do popularyzacji strojów ludowych.

ZWYCZAJE I SZTUKA LUDOWA.

Lud nasz w zasadzie kocha zwyczaje odziedziczone po praojcach i pielęgnuje je po swojemu. Spotykamy tu różne zwyczaje tak, jak z różnych okolic Śląska pochodzi większa część naszych mieszkańców. Ale trzeba ze smutkiem stwierdzić, iż wielkie zgęszczenie mieszkańców nie sprzyja dalszemu kultywowaniu tych przepięknych zwyczajów. Młoda generacja lekceważy je coraz częściej i nie pielęgnuje ich tak, jak pokolenie starsze. Nie spotyka się ich też na weselach i uroczystościach rodzinnych, w święta i w różnych okolicznościach. O sztuce ludowej we właściwym tego słowa znaczeniu mówić u nas nie bardzo można. Przejawia się ona może jedynie w budowie altanek, we własnych ogródkach, sporządzaniu różnych przedmiotów codziennego użytku (głównie z metalu), a u kobiet w „robotach ręcznych“ jak: haftowanie, mereżkowanie, szydełdowanie, wyszywanie, robienie z wełny części ubrań i t. p.

STATYSTA LUDNOŚCI.

Gmina nasza liczyła w roku 1780 zaledwie 122 mieszkańców, w 45 lat później tylko 310. Jeszcze w 1845 liczba niewiele się podniosła (590), ale już w 1861 cyfra podskoczyła do 1917 mieszkańców, zaś według spisu z roku 1900 było:

w Górnych Hajdukach	8.327
w Dolnych Hajdukach	4.553
razem	12.880,

a po złączeniu Górnych i Dolnych Hajduk razem, w roku 1903, było już 14.810 mieszkańców. W dniu objęcia Śląska przez Polskę Wielkie Hajduki liczyły 27.063 mieszkańców. W roku 1924 cyfra podniosła się do 30.914, a po tym zaczęła opadać do roku 1930, kiedy się zatrzymała na 28.226. Odtąd liczba mieszkańców znowu wzrasta, bowiem w 1931 roku było 28.523 mieszkańców, w 1935 r. 29.106 mieszkańców, w 1936 r. 29.427, a ostatnio 1. XI. 1937 r. 29.580. Te wahania należy przypisać koniunkturze w przemyśle, jak również wielkiemu procentowi ludności niestałej, względnie półstałej (9,7%).

GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA.

Olbrzymia większość ludności to robotnicy i pracownicy zatrudnieni w przemyśle. Obszar gminy wynosi niecałe 4 km² (3,028.897), to znaczy, że średnio mieszka u nas 7526 mieszkańców na 1 km², gdy tymczasem średnia gęstość zaludnienia powiatu świętochłowickiego wynosi 2515 ludzi na km². Gmina nasza jest najgęściej zaludnioną wsią w całej Polsce, a trzecią miejscowością wogóle, za Warszawą i Łodzią, a przed Krakowem i Lwowem.

ZAWODY.

Według spisu z roku 1930 podział ludności według zawodów przedstawia się następująco: rolnictwo 27, górnictwo 946, hutnictwo 5708, handel 291, komunikacja 350, wojsko 24, służba publiczna 299, lekarze 5, duchowieństwo i służba Boża 22, inne 551, służba domowa 446. Bezrobotni 1.137, bez zawodu 18.717 (są to dzieci i żony i kobiety niepracujące zawodowo).

PODZIAŁ NATURALNY.

Jeżeli chodzi o naturalny podział ludności, to znaczy według płci, wieku i stanu cywilnego, to

jest on ciekawy u nas. W roku 1930 przypadało w Polsce na 100 mężczyzn 109 kobiet, w województwie śląskim 100 : 102, w powiecie świętochłowickim 100 — 95, a u nas wynosił prawie 100 : 100. W roku 1935 lekką przewagę miały kobiety (29 osób), natomiast w ubiegłym roku przewagę uzyskali mężczyźni (o 53 osób). Przy urodzeniach rok ubiegły uzyskał dość znaczną przewagę chłopców: 305 chłopców i 252 dziewcząt. Jest to zjawisko powszechne, ale już w pierwszym roku życia ten stosunek zmienia się często na korzyść dziewcząt, z powodu większej śmiertelności chłopców. Wśród zgonów rok ubiegły zaznaczył przewagę mężczyzn: zmarło 187 mężczyzn i 123 kobiet. Ruch ludności wykazał w ubiegłym roku przyrostu 1727, a ubytku 1.407. Małżeństw zawarto 283. Przyrost naturalny wynosi 271, to jest przeszło 9 osób na 1.000 mieszkańców w woj. śl., a w Polsce 12.

RUCH LUDNOŚCI.

Głównym motywem dość znacznego ruchu ludności naszej gminy (przyprowadziło się w ciągu 1936 r. 1.170 osób, a wyprowadziło 1.097), to pociąg do uzyskania mieszkań w pobliżu miejsca pracy, jak również emigracja Niemców w jednej, a imigracja naszych uchodźców z drugiej strony. W drugim półroczu 1930 roku ruch ludności Wielkich Hajduk przedstawiał się następująco: Przybyło do Hajduk z gmin powiatu świętochłowickiego 162, z innych powiatów i miast woj. śląskiego 469, z innych województw 126, z zagranicy (z samych Niemiec 86), 111, razem 868.

Odeszło z Wielkich Hajduk: do gmin pow. świętochłowickiego 143, z innych pow. i miast woj. śląskiego 442, innych województw 180, zagranicę (do Niemiec 54) 80, razem 845. Dzienny ruch ludności wynosi zatem: 3 do 4 osoby przyprowadzają się i taka sama ilość opuszcza naszą gminę.

NARODOWOŚĆ.

Oblicze polityczne naszej ludności charakteryzują nam częściowo wyniki wyborów do ciał ustawodawczych. Wyborach do sejmu Rzplitej w 1930 roku oddano głosów polskich 10.406, to jest 73,81% ogółu głosów, zaś do senatu uzyskały listy polskie 78%. W następnych wyborach w roku 1935 liczba głosów polskich znacznie wzrosła, bowiem oddano ważnych głosów na kandydatów polskich 11,321, to jest 84%, nie licząc głosów polskich unieważnionych ze względów formalnych i tych, co do wyborów nie poszli. Wybory jednak nie zawsze są odzwierciadleniem właściwego oblicza narodowego. Według stanu z 31. XII. 1936 r. do narodowości polskiej należy 26.083, to jest 88.65%, niemieckiej 3194, to jest 10,85%, oraz żydowskiej 150, to jest 0,5%.

WYZNANIA.

Struktura wyznaniowa naszej ludności przedstawia się obecnie następująco (1. XII 1936 r.): Wyznania rzymsko-kat. jest 28.323 osób, to jest 96,25%, grecko-kat. 10, ewangelickiego 909, to jest 3,09%, mojżeszowego 150 = 0,50%, innych wyznań i bezwynaniowych 35, to jest 0,16%.

ŻYCIE RELIGIJNE.

Ludność zamieszkująca obecny teren Wielkich Hajduk była od zarania w przeważającej większości katolicką. Ewangelików i żydów spotykamy dopiero od 1825 r., kie-

dy na 390 mieszkańców było 4 ewangelików i 13 żydów! W roku 1840 na 590 mieszkańców spotykamy 35 ewangelików i 20 żydów. Przed podziałem Śląska liczba ewangelików wynosiła 1.350, a obecnie wskutek emigracji głównie do Rzeszy Niemieckiej 909.

WYZNANIE RZYMSKO-KATOLICKIE.

Katolicy w obecnych Wielkich Hajdukach należeli od początku do parafii św. Małgorzaty w Bytomiu, która to parafia należała aż do roku 1821 do biskupstwa krakowskiego. Od roku 1852 aż do roku 1873 należały Wielkie Hajduki do parafii św. Barbary w Król. Hucie, a następnie do roku 1891 do parafii św. Jadwigi w Król. Hucie. Dopiero bowiem 30 października 1898 położono kamień węgielny pod obecny kościół Najśw. Marii Panny, poświęcony 15 września 1901 r. przez Ks. Kardynała Koppa z Wrocławia. Pierwszym proboszczem nowoutworzonej parafii, liczącej wtedy około 12 tys. dusz, został od 1. lipca 1903 r. Kuratus Ks. Świerk z Król. Huty. Kościołem parafialnym stał się ten kościoł na mocy dekretu biskupiego z dniem 28 lutem 1908. Po odejściu Ks. Świerka w roku 1913 do Bytomia, zarządzał parafią hajducką Ks. Ksoll, a od 1922 r. proboszczem jest Ks. dziekan Józef Czempiel, znany działacz plebiscytowy na terenie powiatu strzeleckiego.

Kościół hajducki jest zbudowany w stylu gotyckim i zalicza się do największych kościołów na Śląsku. Może on pomieścić około 5.000 dusz. W roku 1930 parafia Hajducka liczyła 27.223 dusz. W listopadzie 1931 r. odłączyło się od parafii 3.400 dusz, przyłączywszy się do nowopowstałej parafii Świętochłowice — Zgoda z następujących ulic: Marszałka Piłsudskiego od nr. 1 do ul. Ogrodowej, Kolonii Dworcowej, Rawy, Ks. Ficka, Tunelowej, Kolejowej do nr. 29 i Kaliny do nr. 14. Obecnie parafia Najświętszej Marii Panny liczy niespełna 25.000 dusz.

W najbliższej przyszłości przystąpią parafianie, zamieszkali na północ i wschód od linii kolejowej Dworzec Hajduki — Katowice, oraz Dworzec Hajduki Rurownia „Batorego“, do budowy z dawna projektowanego kościoła przy ul. Długiej. Do nowej parafii, dla której jest już przewidziany Ks. proboszcz Bąk, odejdzie przeszło 10.000 dusz. Grunt pod ten kościół zakupił już Ks. Świerk. Katolicki Dom Związkowy został przez parafię zakupiony w roku 1905, a później za czasów Ks. Dziekana Czempiela, obecne kino „Rialto“. Wspomnieć jeszcze należy, że parafianie z ulicy Hajduckiej a częściowo i Chorzowskiej (od stadionu) należą do Chorzowa.

Na terenie parafii istnieje 30 organizacyj kościelnych o łącznej liczbie członków 11,706, według stanu z dnia 31. XII. 1935 r., przy czym wyjaśnić należy, że bardzo często jedna osoba należy do kilku organizacyj równocześnie. Życie tych organizacyj jest dość ożywione. Na terenie parafii działają siostry z klasztoru Boromeuszek. Przeciętną liczbę katolików praktykujących można podać na 85—90%. W roku 1930 pokryto dach kościoła blachą miedzianą. W r. 1935 zrobiono oparkanienie cmentarza, na którym w listop. br. poświęcono pomnik inwalidów. Z pism katolickich największą poczytnością cieszy się „Gość Niedzielny“ (1300) i „Wiadomości Parafialne“, wychodzące od roku 1929. Wspomnieć jeszcze należy o 25 letnim jubileuszu, ob-

chodzonym w 1926 r. przez parafię bardzo uroczyście.

Miały też Hajduki wybitne osobistości, jak Ks. Biskupa Adriana Włodarskiego i posła J. Wajdę; pierwszy urodził się w naszej gminie, drugi dokonał tu swego pracowitego żywota. Ks. Adrian Włodarski urodził się dnia 2 marca 1807 r. w Hajdukach Dolnych, jako syn młynarza (nad Rawą). W roku 1861 mianowany został biskupem sufraganem Wrocławskim. Słynął z wymowy polskiej, pisał dużo wierszy, zwłaszcza przeciw pijaństwu, gdyż współpracował z szermierzem trzeźwości, Ks. Fickiem z Piekar. Zmarł 30. V. 1875 r.

Ks. Wajda urodził się we wsi Nieboczowy w roku 1849. Przeszedł on całą gehennę ludu polskiego za czasów największego nasilenia „Kulturkampfu“, a jako duszpasterz zajął w decydujących chwilach pełne podziwu stanowisko. Nawet wobec przeciwników politycznych, jako poseł ziemi pszczyńskiej, potrafił zachować szlachetność swego charakteru. Był to człowiek o niezgłębionej sile ducha, kryształowy charakter, o czem możemy się przekonać z jego listów, a przede wszystkim z jego słynnej mowy, wygłoszonej w parlamencie w Berlinie w marcu 1911 r. Był proboszczem w Kielczy w powiecie Wielko-Strzeleckim przez 37 lat i, jako 73 letni staruszek musiał uchodzić ze swojej rezydencji do Polski, bo mu grożono śmiercią. Przybył sterany do Hajduk jesienią 1922 roku, chroniąc się u swego byłego wikarego Ks. dziekana Czempiela. W czasie pobytu w Wielkich Hajdukach został poraz 3-ci wybrany przez Polaków na Śl. Opolskim posłem do parlamentu niemieckiego. Mimo choroby Ks. Wajda pojechał do Berlina na sesję, jednak zaniemógł ciężko i wrócił do Wielkich Hajduk obłożnie chory. Ostatnią jego wolą było, by został tu pochowany, mimo, że tyle węzłów łączyło go z Kielczą, mimo, że chciał tam spocząć obok swego ojca i nawet miał gotowy nagrobek. Jednak fakt, że Niemcy go wypędzili, że miałby spocząć w ziemi, która pozostała pod ich panowaniem, nie pozwolił mu na to, by tam spocząć. Zmarł w lutym 1923 r. Był jednym z tych kapłanów, którzy czuli się przede wszystkim Polakami i całym swym bezinteresownym życiem, w zaprzęgu wielkiej idei pracowali aż do grobowej deski dla swej Matki-Polski.

WYZNANIE EWANGELICKIE.

Ewangelicy z Wielkich Hajduk należeli początkowo do Ewangelickiej Gminy Kościelnej w Król. Hucie do roku1901. W roku 1902 został wybudowany w Świętochłowicach kościół ewangelicki i wtedy przyłączono ich do nowej gminy kościelnej Świętochłowice — Wielkie Hajduki. Pierwszym proboszczem był Ks. Argo. Ostateczne odłączenie nowej gminy kościelnej od Król. Huty nastąpiło 22. 9. 1910. Gmina kościelna posiada (oprócz kościoła, który pomieści do 1.000 dusz, własny dom parafialny oraz cmentarz. Ponieważ przed wojną światową były odprawiane przez ówczesnego proboszcza Ks. Schwenckera tylko nabożeństwa w języku niemieckim, polska ludność ewangelicka uczęszczała na nabożeństwa polskie do Król. Huty. Od czasów Polski Niepodległej odbywały się nabożeństwa polskie co drugą niedzielę, a w ostatnich czasach co niedzielę.

Za czasów zaborczych rzucono rozmyślnie ze strony zaborców przewrotne hasło, że każdy ewangelik, jest zarazem Niemcem. Niestety

ty również polskie społeczeństwo katolickie zupełnie bezkrytycznie hasło to przyjęło. Że miejscowi ewangelicy są z pochodzenia w większości Polakami, świadczą z jednej strony ich nazwiska, z drugiej źródła niemieckie. I tak, pastor Fiedler — Niemiec w Międzyborzu pisze w roku 1862, iż „Ewangelików polskiego pochodzenia jest na Śląsku pruskim około 120.000“, zaś według spisu z roku 1890 na samym Górnym Śląsku było jeszcze 36.000 ewangelików przyznających się do polskości, nie licząc t. zw. „dwujęzycznych“. Największą jednak winę w zdeprawowaniu polskiego ludu ewangelickiego ponoszą kierownicy kościoła ewangelickiego na Górnym Śląsku, którzy pod płaszczykiem religijności uprawiali politykę wrogą państwu i narodowi polskiemu. Są to ostatnie pęta niewoli, z których lud powoli, ale coraz wyraźniej się wyswabadza. Pracę nad uświadamianiem ludu prowadzi u nas oddział Towarzystwa Polaków Ewangelików, koło Ewangelickiego Stowarzyszenia Niewiast i koło Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. Jest to praca trudna i wymaga należytego zrozumienia wśród świadomego ważności tej pracy społeczeństwa. Wynikiem 15-letniej pracy jest osadzenie na parafii w Świętochłowicach w dniu 21. listopada 1937 roku proboszcza Polaka, Ks. Raabego L., który jako Polak nada temu zborowi właściwe oblicze, a lud skieruje na drogę jaką szli jego praojcowie.

ŻYDZI.

Do roku 1873 należeli żydzi hajduccy do gminy żydowskiej w Bytomiu. Odtąd po dziś dzień należą do Król. Huty, obecnie Chorzowa. Żydzi pod względem obywatelskim chcą uchodzić za lojalnych obywateli państwa. Według zawodu są to: kupcy, przekupnie, rzemieślnicy i wolne zawody.

SEKCIARZE I. BEZWYNANIOWCY.

W roku 1936 było u nas 19 bezwyznaniowców, 5 adwentystów, 5 baptystów i 6 wolnych chrześcijan.

D. HORODYSKI.

Życie gospodarcze

Miejscowość nasza leży w centrum przemysłowym Śląska, to też w życiu gospodarczym bierze wybitny udział. Huta „Batory“, Związek Koksowni i inne mniejsze zakłady przemysłowe sprawiły, że naszą gminę zaliczają do bogatych gmin. W czasie największego nasilenia kryzysu gospodarczego bezrobotnych było u nas stosunkowo mało.

Samodzielnych gospodarstw rolnych jest znikoma ilość.

Według danych najnowszych, istnieje w gminie 6 gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 15 ha własnej i 12,75 dzierżaw.

To też wygląd zewnętrzny Hajduk w niczym nie przypomina dawnej osady rolniczej. Sterczące kominy fabryk, wysokie kamienice (około 700), ruch komunikacyjny (pociągi, tramwaje, autobusy, autodorożki) i inne momenty życia gospodarczego nadają naszej miejscowości charakter czysto przemysło-

wy. Przemysł to główny żywiciel tutejszych mieszkańców. Produkcję roczną Hajduk obliczają w złotych na miliony. Co produkujemy masowo?

Huta „Batory“: słynną stal specjalną, różnego rodzaju (cienką i grubą) blachę, produkty żelaza drobnowymiarowego, rury wodociągowe i gazowe. Produkcja roczna w przybliżeniu:

55.000 t blachy cienkiej,
28.000 t blachy grubej,
37.000 t rur,
32.000 m kub. gazu.

Zakład ten posiada na terenie Hajduk następujące oddziały:

a) cienka blacha,
b) rurownia,
c) gruba blacha i żelazo,
d) generatory centralne,
e) oddz. maszynowy, elektryczny i różne.

Huta zatrudnia w Hajdukach około 4.000 osób. Jest to jedna z największych hut w Polsce. Założona została w roku 1872, jako Katowicka Spółka Akc. dla Hutnictwa. W związku z akcją germanizacyjną otrzymała nazwę „Bismarckhütte“. Za czasów polskich przemianowana została na hutę „Batory“. Zarząd huty przeszedł w ręce polskie w roku 1936. Do huty „Batory“ należy też sąsiadująca z nią terenowo huta „Florian“, która leży na terenie Świętochłowic.

Fabryka Związku Koksowni założona w 1888 r. przez Rytkiersa, przetwarza 90% smoły pogazowej z koksowni śląskich na takie produkty jak benzol, smoła do budowy dróg, lub na produkty, które stanowią surowiec dla przemysłu chemicznego, jak naftalina, pirydyna, fenole, antracen. Związek Koksowni zatrudnia 400 robotników, zajmuje przestrzeń 20 ha i produkuje miesięcznie 9.500 ton z przeciętną wartością 150 zł za tonę.

Związek Koksowni posiada fabrykę kwasu węglowego w W. Hajdukach mogącą produkować do 500.00 kg płynnego kwasu węglowego rocznie.

Piekarnia mechaniczna założona została w 1930 r. Posiada magazyn, w którym można przechowywać około 1.000 ton mąki. Możliwość wypieku wynosi około 2.000.000 kg chleba miesięcznie. Obecnie wypieka się dziennie około 15.000 bochenków chleba dla bezrobotnych. Akcję tę prowadzi związek kilku gmin pod firmą Spółka Akc. z o. o. Piekarnia zatrudnia 62 osoby.

Gazownia założona 1909 r. wytwarza rocznie:

około 6.000.000 m kub. gazu świetlnego,
około 12.000 ton koksu,
„ 580 ton smoły pogazowej,
„ 4.000 ton wody amoniakalnej.

Zatrudnia 150 osób.

Mniejsze zakłady:

Tartak parowy,
Polskie zakłady Siemensa: transformatory, akumulatory, rury ilozacyjne i t. p.,
Wytwórnia kafli,
Fabryka likierów,
5 fabryk wody sodowej,
Fabryka kwasu węglowego,
Fabryka kawy „Kawopol“,
Drukarnia Panhirscha,
Fabryka czekolady „Carmen“,
29 mniejszych piekarń,
Fabryka M. Thomasa: tłuszcz maszynowy i oleje,
Gabor Paweł: konserwy rybne i wędzarnia śledzi.

Fabryka żarówek „Awa“, założona w 1937 r. Podobne fabryki istnieją w Szwajcarii, Holandii i w Niemczech, w których 4/5 maszyn przystosowane są do fabrykowania

nowych żarówek, a tylko 1/5 (jedna piąta) maszyn specjalnych służy do wykorzystania balonów z przepełnionych żarówek. Dziatwa szkolna ma w tym wypadku możność oszczędzania, zbierając zużyte żarówki, celem odsprzedaży ich fabryce.

Rzemiosło i handel na terenie Hajduk są silnie rozwinięte, gdyż zatrudniają około 500 osób. Warsztatów rzemieślniczych jest 109, a składów handlowych 92.

Ruch budowlany ostatnio ma tendencję silnego rozwoju.

Statystyka mieszkaniowa z 1936 r.

Udzielono zezwoleń na:

nowe budowy	57
przebudowa	4
dobudowa	2

Oddano do użytku domów:

parterowych	5
jednopiętrowych	20
dwupiętrowych	20
trzy i więcej piętrowych .	3
przebudowanych	3
dobudowanych	1

Nowych mieszkań przybyło 238.

W Hajdukach jest też remiza tramwajowa Towarzystwa „Śląskie Kolejki". Towarzystwo to zatrudnia około 260 osób. Tramwaje wyjeżdżają z Hajduk w kierunku Katowic, Chorzowa, Świętochłowic i Nowej Wsi. Jeżeli jest mowa o środkach komunikacyjnych, to prócz licznie przejeżdżających pociągów osobowych (na dobę) 72 przez stację kol., kursuje na terenie Hajduk kilka stacjonowanych tu autodoróżek, jak również przejeżdżają autobusy do Kochłowic.

Piekarnia mechaniczna

Wyniosły blok, z jednym kominem fabrycznym, położony tuż koło linii kolejowej Hajduki — Katowice i bardzo blisko sąsiadujący z dworcem kolejowym W. Hajduki, to Mechaniczna Piekarnia, jedna z największych tego rodzaju piekarń w Polsce.

Na parterze budynku mieszczą się magazyny mąki, chleba i innych surowców potrzebnych do wypieku. Wszystkie magazyny posiadają powierzchnię 1300 m², mogące pomieścić 1000 ton mąki i 30 ton chleba.

Na pierwszym piętrze znajdują się piece dwuch systemów, cztery typie „Silesia" (wrzutowe), przy których wsadzanie i wysadzanie chleba musi uskuteczniać człowiek i dwa automatyczne, gdzie człowiek tylko wsadza chleb, a wewnętrzne urządzenia (łańcuchy i koła, poruszane elektrycznie ciągną płyty, na których jest chleb), pozwalają na dokładne wypieczenie i wyrzucenie chleba upieczonego do magazynu. Oprócz pieców znajduje się tutaj jeszcze cały szereg innych urządzeń maszynowych, jak formiarki do bułek, ogrzewalnie szafkowe, wszystko poruszane elektrycznością. Najciekawszą jednak maszyną i najwięcej skomplikowaną jest jednak widoczna tu, choć niepokaźna, podzielnica chleba - waga automatyczna, która doprowadza do niej ciasto, odważa, ucina i wałkuje.

Na drugim piętrze jest wygniatalnia ciasta z ogrzewalniami, dwa mięsidła i dwie wywrotki mechaniczne, 22 dzieże żelazne, pocynowane na podwoziach, z których każda pomieścić może 350 — 380 kg. ciasta. Zapomocą elektryczności po-

ruszane mięsidła mieszają ciasto w dzieżach, które napełnione mąką podjeżdżają pod mięsidło. Przy mięsidłach umieszczone są skalowane zbiorniki na wodę z doprowadzeniem ciepłej i zimnej wody.

Jedną częścią piekarni jest t. zw. dział „sylonów“, zbiorników na mąkę, w których mąka jest magazynowana luźnie. Jest to 12 głębokich komór betonowych, sięgających 12 m. głębokości, a mogących pomieścić 270 ton mąki, (doprowadżonej specjalnym elewatorem). co przy obecnym zapotrzebowaniu może starczyć na 18 dni wypieku (2 zmiany po 8 godz.). Przeciętny wypiek dzienny chleba wynosi 18 ton.

Załogę piekarni tworzy personel urzędniczy 5 ludzi z zarządcą na czele i 60 robotników, a to piekarzy, mechaników, szoferów, palaczy i kilka sił niekwalifikowanych, zatrudnionych w magazynach i przy rozsyłce chleba, który dostarczany jest na akcję doraźną pomocy bezrobotnym do wszystkich Komitetów Fund. Pracy, powiatów: Katowickiego, Świętochłowickiego, częściowo Tarnogórskiego i Pszczyńskiego.

ROZMARYNOWICZ IRENA.

Szkolnictwo w W. Hajdukach

Dziś, skoro już wiemy, że W. Hajduki są pięknie rozbudowaną osadą przemysłową i w niczym nie przypominają dawnego leśno-rolniczego charakteru, trudno wyobrazić nam sobie czasy tworzenia się naszej miejscowości z początkową liczbą 122 mieszkańców, — i bez jednej szkoły.

Dzieci z niepołączonych wówczas jeszcze Górnych i Dolnych Hajduk uczęszczały do szkół w Bytomiu, Chropaczowie i Chorzowie.

Pierwszą szkołą na terenie obecnych W. Hajduk była szkoła gwarecka, utworzona na początku 19 w.

Gdy w r. 1865 liczba dzieci szkolnych wzrosła do 180, postanowiono na wniosek inspektora szkolnego ks. proboszcza Delocha w Król-Hucie, wybudować 2-klasową wspólną szkołę w Dolnych Hajdukach. Jednak mieszkańcy Dolnych Hajduk nie chcieli odstąpić gruntu pod budowę szkoły, — zakupiono go więc u właściciela folwarku w D. Hajdukach i tam też przy ul. Krakowskiej nr. 70 wybudowano szkołę, której poświęcenie i otwarcie odbyło się w 1865. (Obecnie budynek ten zajmuje Ośrodek zdrowia.)

Pierwszymi nauczycielami w nowowybudowanej szkole byli Franciszek Witek ze Świerklańca i Filip Robota, jako jego pomocnik. W r. 1869 została Królewska Huta miastem, a Klimzowiec wraz z kolonią Erdmanswille odłączono od Dolnych Hajduk i przyłączono do Chorzowa.

W r. 1871 liczba dzieci wzrosła do 631, to też przebudowano szkołę na 4-klasową. W r. 1877 przyłączono kolonię Dworcową do Hajduk. W r. 1883 było już 1225 dzieci szkolnych, mieszczących się w 13 wynajętych klasach, część z nich przeszła do nowowybudowanej w tym r. szkoły, przy ul. Krakowskiej 113. (Obecnie budynek ten zajmuje wojsko) Nowa szkoła była 6-klasowa. a do użytku oddana została w 1884 r. Dalszych wiadomości dotyczących tych szkół i ich numeracji brak.

Powstawanie innych szkół według dziś istniejącej numeracji także przedszkoli i szkół zawodowych, przedstawia się następująco:

TABELA 1.

Szkoły	Rok powstania	Początkowa licz. dzieci	Początkowa liczb. klas	Obecna liczba: dzieci	oddziałów	i sił nauczyciel.	Imię i nazwisko kier. szkoły	Pracownie przy szkołach	Inne sale	Ogród szkolny	Rok założenia	Ilość dzieci
I.	1884 1904 1905	1225 — —		391	10	11	Karol Chudoba				1931	45
II.	1893 1898 1908	313 513 960	4 kl. 22 oddz.	370	9	10	Franciszek Szedler	Pracownica zaj. prakt.		854 m² warzyw. kwiatowy	1928	60
III.	1886 1898 szk. miejsz.	192 x 607	3 8	167	3	3	"					
IV.	1908	910	14	513	14	13	Michalina Konasiewicz	1. przyrod. 2. fiz. matem. 3. rob. kob. 4. kuchnia		854 m.² warzyw. kwiatowy	1928	56
V.	1934	483	10	365	9	10	Mgr. Ochman		pokój T. C. L.	100 m² mały sad		
VI.	1913 1928	1035 999	16 21	456	11	12	Józef Pawlus	Prac. zajęć prakt. Harcówka	1 pokój T. C. L. sala teatralna	400 m² warzyw. kwiatowy	1928	48
VII.	1931	702	16	492	12	13	Aniela Godziszewska	Pracownia przyrodnicza	kuchnia gosp. dom.	400 m² warzyw kwiatowy	1931	50
VIII.	1935	500	13	465	11	12	Michał Mazurkiewicz	1. Pr. zaj. prakt. 2. Sala śpiew.	1. gimnast. 2. czytelnia 3. łazienka	1500 m² w warz. i kw. pole doświadczenia klas.	1935	58
IX	1935	476	11	447	12	13	Maria Sztukówna	1. przyrodn. 2. geograf. 3. rob. kob. 4. kuchnia	1. aula 2. pokój P.C.K. LOP 3 harcerska 4 gimnast. 5. łazienki			
X.	1906 1932 szk. specjal	28	3 1	121	5	5	w. z p. Szymańska				klasztorne Rok założenia 1896	200

Szkoły Zawodowe

	I. (Publiczna szkoła Dokształcająca Zawodowa) Szk. VI.	II. (Hutnicza szkoła Dokształcająca Zawod. przy koncernie Wspól. Interesów)
Rok założenia	1923	1927
L. oddz.	4	7
L. uczniów	136	240
L. uczących	10	12
L. przedm. nauczania	10	9
Frekwencja	95 %	do 100 %

TABELA 2.

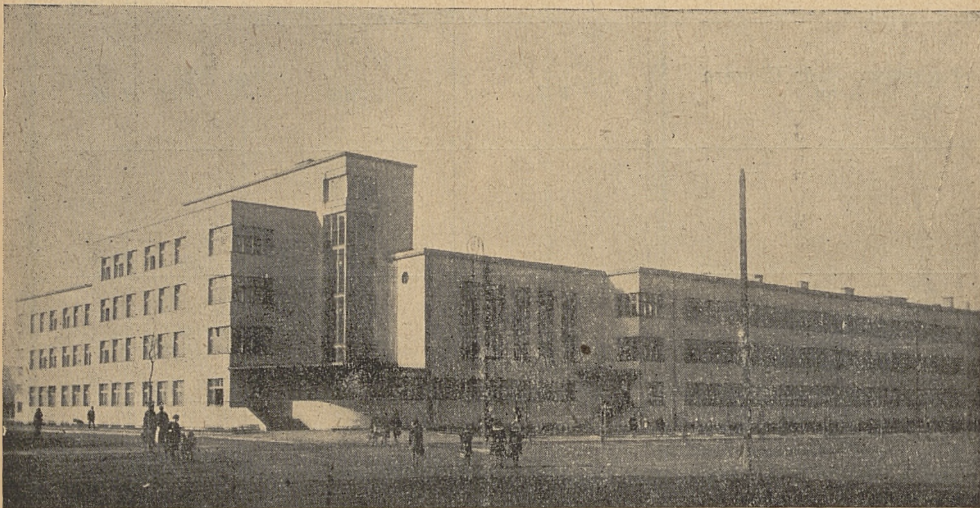
Nr. szkoły	Zaopatrzenie w podręczniki szkolne	Biblioteka uczniowska	Związki w szkole: L.O.O P.	L. K. M.	P. C. K.	Harcerstwo	Zw. pozaszkolne przy szkole	S. K. O.: Ilość dzieci oszczędzających	Ilość książeczek	kwota zaoszczędzona
I.	Najlepiej zaopatrzona jest kl. 5		205	86	88	Zuchy 22	Związek Strzelecki 30	137	142	1242.76 zł. Młodzież oszczędzała w P. K O. w Chorzowie
II.	50% dzieci	154	103	46	20	P.B S P. 62	4 głosowy chór Elsnera 93	1 7	107	1327,37 zł.
III.										
IV.	kl. IV, V, VI. we wszystkie a VII. w polskie	306	 S a m	50 o r z ą	30 d	34 zuchów 50	Absolwentki szk. 4 60 prowadzi kier. i towarz. Młodych Polek	210	135	800 zł.
V.		150 45 kompletów lektur	52	30			Zw. absolwentów szk. 5. w liczbie 48. Kursa samokształceniowe krajoznawcze i świetlicowe	195	141	1604 zł.
VI.	85%	146	180 Istnieje dzielnia	36 też ucz	70 spół - niowska	31 Szkolna gromada zuchowa	2 drużyny harcerstwa 72 i 32 członków Krąg starszo-harcerski ponad 18 członków	349	243	3722.50 zł. Szk. otrzymała I nagr. 200 zł.
VII.	80%	370 70 z W. O. P. reszta z dochodów z imprez. Osobno są książki dla starszych i młod.	72	40	41	21	Tow. Mł Polek i Związ. Robotn. im. Stanisława Żeromskiego	48	48	139.40 zł.
VIII.	Czyt. pols. 100% inne 40%	200	50	20	39		Świetlica dla młodzieży i Czytelnia	116	110	1099.41 zł.
IX.	50% (50% własnych) 5 kl najlepiej zaopatrzona	206 72 z U. W Śl. Reszta z funduszu Rady Rodzicielskiej	Samorząd pod opieka P. C. K. jednoczy wszystkie związki Szczegóły w sprawozdaniu drukowanym z czerwca b. r. Cena 2 zł. w księgar. Grzesiewski	447			Harcerstwo. Sokół Świetlica szkolna i czytelnia	448	28	990,91 zł.

Na terenie każdej szkoły istnieje Rada Rodzicielska, która otacza opieką dzieci biedne oraz wspiera szkołę funduszami uzyskanymi ze składek i imprez.

Na szczególną uwagę zasługują szkoła 8 i 9 mieszczące się w jednym budynku, który co do wielkości, zajmuje 3-cie miejsce w Polsce.

Budowa trwała lat 7, od r. 1928 do 1935. Dnia 10. 11. 1935 r. odbyło się uroczyste poświęcenie obu szkół, transmitowane przez radio, z udziałem Wojewody Śląskiego, dr. M. Grażyńskiego, Marszałka Sejmu Śląskiego p. K. Grzesika, wszystkich władz szkolnych i oświatowych, naczelnika gminy W. Hajduk p. mgr. Grzbieli, organizacji ze sztandarami i delegacji rodziców. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Czempiel.

Dane dotyczące wszystkich szkół w W. Hajdukach mieszczą się w tabeli 2.



Budynek szkoły 8 i 9 w Wielkich Hajdukach.

A. GAŚ.

Oświata pozaszkolna

Oświata pozaszkolna, jak jej nazwa wskazuje, jest to zagadnienie niezależne od szkolnictwa powszechnego, średniego, czy zawodowego a obejmuje część społeczeństwa, która nie ma bezpośredniego kontaktu ze szkołą po zadośćuczynieniu obowiązkowi szkolnemu. Do działalności o charakterze ściśle kulturalnym należy działalność towarzystw śpiewackich jak: Chór Męski „Harmonia“, Chór Mieszany „Słowiczek“, Tow. Śpiewu im „Elsnera“, dalej zespół orkiestrowy przy Związku Rezerwistów, Stowarzyszenie Muzyczne w W. Hajdukach, oraz orkiestra pracowników Śląskich Kolejek (Tramwajarzy).

Zespoły chóralne i muzyczne, przez urządzanie koncertów, wieczorów pieśni, występów na uroczystościach narodowych, kościelnych i społecznych, szerzą kulturę muzyczną.

Do tej kategorii zaliczyć również należy działalność teatrów

amatorskich przy rozmaitych organizacjach społeczno-oświatowych, występy teatru z Katowic, oraz do pewnego stopnia działalność dwóch kin „Śląskiego“ i „Rialto“.

W zakresie pracy oświatowej na specjalną uwagę zasługują prace w świetlicach przy organizacjach. W tym zakresie pracuje Towarzystwo „Nasza Czytelnia“, która założyła u nas przy hucie „Batory“ czytelnię jako jedną z 50 już placówek. W roku 1930 biblioteka jej liczyła 2652 książek, czytelników było 1.550, zaś wypożyczeń 40.466. Była to wówczas największa biblioteka „Naszej Czytelni“. Obecnie biblioteka liczy 3.601 tomów, czytelników 1.597, a przeczytano w roku ubiegłym 41.598 książek. Nadto na terenie Huty „Batory“ istnieje biblioteka przy Stowarzyszeniu Urzędników Polaków, licząca 503 tomów, 102 czytelników, a wypożyczeń było w roku ubiegłym 1.172. Z biblioteki „Naszej Czytelni“ korzystają pracownicy „Wspólnoty Interesów“, oraz bezrobotni, mający w jej lokalu swoją świetlicę.

Towarzystwo Czyteln Ludowych rozwija u nas bardzo żywą działalność. W roku 1930 Gmina nasza posiadała jedną bibliotekę T. C. L., która liczyła 1.459 tomów, czytelników było 203, a wypożyczeń 4.071. Obecny stan jest następujący: biblioteka a) (w szkole 6-tej) posiada koło 2.600 tomów, biblioteka b) (w szkole 5-tej) posiada koło 1.700 tomów; czytelników w przeciągu roku ubiegłego przeszło 800, zaś wypożyczeń ponad 9.000. Wśród czytelników 40% stanowi młodzież szkolna. Oprócz tego istnieje biblioteka w remizie Śląskich Kolejek licząca 125 tomów, czytelników 139; również żywą działalność prowadzi się w Związku Koksowni, gdzie istnieje czytelnia z dość licznym księgozbiorem.

J. PAWLUS.

Organizacja miejscowości

Wielkie Hajduki powstały przez połączenie Hajduk Górnych, Hajduk Dolnych i części dworu Hajduki Dolne, istnieją w obecnych granicach od roku 1924. Obszar ich wynosi 3,928.847 km^2, a ludność 29.580.

Kolegialny Zarząd Gminy stanowi Naczelnik i 5 honorowych ławników. Rada Gminna składa się z 24 członków.

Majątek Gminy wynosi 6.250.000 zł., na który składa się: 8 budynków szkolnych (2.636.000 zł.), 18 budynków mieszkaniowych 1.000.000 zł., 2 budynki administracyjne (500.000 zł.), piekarnia mechaniczna, wodociągi, kanalizacja, place budowlane i t. p.

Gospodarka prowadzona jest w ramach zrównoważonego budżetu, który w roku 1937/38 wynosił:

Budżet zwyczajny .	1.133.500 zł.
Budżet nadzwyczajny	430.300 zł.
Razem	1.563.300 zł.

Na dochody składają się: udział w podatku państwowym, dodatki do podatku państwowego, podatki samoistne, zwroty, opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego, majątek komunalny i inne.

Wydatki pociąga za sobą: Zarząd ogólny, spłata długów, oświa-

ta, kultura i sztuka, zdrowie publiczne, opieka społeczna, bezpieczeństwo publiczne, drogi i place publiczne i inne.

Na terenie Hajduk mają swoją siedzibę nie tylko miejscowe, ale i powiatowe władze, urzędy i instytucje jak:

Starostwo,
Wydział Powiatowy,
Lekarz Powiatowy,
Pow. Kom. P. W. i W. F.,
Pow. Urząd Budowlany,
Pow. Zarząd Drogowy,
K. K. O. pow. świętochłowickiego,
Ogólna Miejscowa Kasa Chorych,
Urząd Skarbowy,
Konsulat Rumuński,
Odcinek Drogowy P. K. P.,
Zw. Cel. Gmin W. Hajduki i Świętochłowice,
Urząd Gminny,
Urząd Stanu Cywilnego,
Okręg Urzędowy,
Kom. Urz. Pośrednictwa Pracy,
Lok. Miejscowy Kom. Fun. Pracy,
Katolicki Urząd Parafialny,
Komisariat Policji Państw.,
Urząd Pocztowy,
Nacz. Stacji Kolejowej,
Nacz. Stacji Towarowej,
Gen. Dyrekcja Hut Wspólnoty Interesów,
Dyrekcja Huty Batory,
Dyrekcja Huty Batory Stalownia,
Dyrekcja Fabryki Związku Koksowni,
Bank Ludowy,
Spółdzielnia Mieszkaniowa,
Spółdzielnia Spożywców.



Ratusz w Wielkich Hajdukach.

I. ROZMARYNOWICZ.

Życie organizacyjne na terenie W. Hajduk

Przechodząc do ruchu społecznego na terenie W. Hajduk wśród starszych i młodzieży, zróbmy przegląd organizacji. Dadzą się one podzielić na 7 grup. I tak.

1. Organizacje młodzieżowe.
2. „ społeczno-polityczne.
3. „ kulturalno-oświatowe
4. „ zawodowe.
5. „ sportowe.
6. „ patronackie i
7. „ półwojskowe.

I. Organizacje młodzieżowe. — obejmują:

1. Związek Harcerstwa Polskiego.
2. Oddziały Młodzieży Powstańczej.
3. Orlice i Orlęta.
4. Towarzystwo Młodych Polek.
5. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej.
6. Związek Młodzieży „Jedność".
7. Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Żeromskiego.
8. Związek pracowników biurowych i handlowych.

II. Organizacje społeczno - polityczne:

1. Polski Związek Zachodni.
2. O.Z.N.— 3. L.O.P.P. — 4. L.M.K: —
6. P. B. K.
7. Organizacja Peowiaków.
9. Związek Powstańców.
9. Towarzystwo Przyjaciół Strzelca.
10. Towarzystwo Przyjaciół Harcerzy.
11. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Powstańczej.

Związek Powstańców rozpada się na 3 grupy: miejscową, zabrską, i gliwicko-toszecką. (Powstańcy ze Śląska Opolskiego). Do tej grupy związków należą jeszcze: Narodowy Związek Powstańców, Związek Hallerczyków, Towarzystwo Polek, Straż Pożarna i t. d.

III. Organizacje kulturalno-oświatowe.

1. T.C.L., 2. Nasza Czytelnia, 3. Chóry, 4. Orkiestry i 5. Zespoły teatralne n. p. „Zorza".

IV. Organizacje zawodowe:

1. Z.N.P., 2. Ch.Z.N., 3. Z.Z.Z. — Związek urzędników komunalnych, Związki pocztówców, tramwajarzy i kolejarzy.

V. Organizacje sportowe.

1. Ruch, 2. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", 3. Związki motocyklowe, 4. Rowerzystów, 5. Kółka turystyczne.

V. Związki patronackie:

Wszystkie kongregacje, Stowarzyszenie Mężów Katolickich, Katolickie Towarzystwo Polek, Towarzystwo Wincentego á Paulo.

VII. Organizacje półwojskowe:

1. Związek rezewistów, 2. Związek podoficerów rezerwy, 3. W.F. i P.W. i 4. Związek Strzelecki.

Z organizacji młodzieżowych w Związku Strzeleckim i Oddziałach młodzieży powstańczej skupia się młodzież w wieku od lat 14 do wieku poborowego.

Program tych organizacji polega na wychowaniu młodzieży w duchu obywatelsko państwowym, ponadto przygotowują młodzież do służby wojskowej, przeprowadzając ćwiczenia w zakresie P.W. i W.F. Życie kulturalno-oświatowe ogniskuje się w świetlicach.

Polski Związek Zachodni rozwija działalność w kierunku ugruntowania ducha narodowego w społeczeństwie polskim. Zajmuje się też dziećmi polskimi wysyłając je na kolonie letnie.

Jeżeli chodzi o prężność organizacji, to na czoło wysuwa się Zespół Towarzystw Polskich, który jednoczy prezesów wszystkich organizacji polskich. Praca tego zespołu polega na koordynowaniu wspólnych przejawów życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Prócz wymienionych istnieje jeszcze 25 organizacji na terenie Huty Batory, 14 stanowi samodzielne jednostki organizacyjne. 10 pokrywa się z działalnością związków na terenie Hajduk istniejących poza Hutą, a Chorzowska spółdzielnia mieszkaniowa działa na terenie Wspólnoty Interesów.

J. PAWLUS.

Zdrowotność publiczna i opieka społeczna

Na terenie W. Hajduk ma swoją siedzibę Lekarz Powiatowy. Organem wykonawczym dla spraw sanitarnych jest Okręg Urzędowy. Opiekę lekarską nad ubogimi sprawuje gminny lekarz ubogich. Dla pracowników zakładów przemysłowych urządzono Szpital Przemysłowy Kasy Chorych posiadający 95 łóżek. Walkę chorobom wypowiedział Ośrodek Zdrowia, mieszczący w sobie przychodnię Opieki nad matką i dzieckiem, przychodnię przeciwgruźliczą, przeciwweneryczną i przeciwjagliczną. Uruchomił on również kuchnię mleczną dla karmienia niemowląt.

Pomoc w nagłych wypadkach niesie kolumna sanitarno - ratownicza P. C. K.

Opiekę nad sierotami, wdowami i biednymi roztaczają Radcy Sierot w 9 obwodach.

Akcję kolonij i półkolonij prowadzi Związek Zachodni, Polski Czerwony Krzyż i Towarzystwa Ogrodków Działkowych.

Dbając o rozwój fizyczny młodzieży zbudowano tu kosztem około 230.000 zł. jeden z największych w naszym państwie stadion sportowy mogący pomieścić do 60.000 widzów. W dalszej rozbudowie przewidziane są korty tenisowe, pływalnie i miejscowe boiska.

Na stawie w Ogródkach Działkowych „Nadzieja“, będzie urządzony tor łyżwiarski i boisko hokejowe.

Wodę czerpie miejscowość przez Państwowe Zakłady Wodociągowe ze zbiornika w Maczkach, oraz wodociągu powiatu katowickiego.

Ścieki kanalizacyjne spuszczane są do Rawy, która na terenie W. Hajduk została w zupełności w ostatnich czasach uregulowana kosztem 300.000 zł.

Pracownicy zakładów przemysłowych posiadają swoje organizacje ubezpieczeniowe i tak:

Robotnicza Kasa Emerytalna Huty Batory,

Dobrowolna Kasa Pośmiertna robotników Huty Batory,

Kasa Pośmiertna urzędników Związku Koksowni Sp. z o. o.

Dobrowolna Kasa Pogrzebowa załogi Górnośląskiej Centrali Gazowej,

Dobrowolne Stowarzyszenie zapomogowo-pogrzebowe urzędników Huty Batory i Florian,

Kasa Pogrzebowa robotników Związku Koksowni Sp. z o. o.

Pomoc bezrobotnym ujawnia się przez zasiłki wypłacane z Funduszu Pracy, zapomogi doraźne, pomoc finansową i t. d. Niezależnie od akcji pieniężnej prowadzona jest pomoc przez dostarczanie odzieży, opału, żywności tak surowej jak też i gotowanej.

Z CYKLU: BUDZICIELE POLSKOŚCI ŚLĄSKA.

Poseł ks. Józef Wajda

Od Redakcji.

Artykuł o ks. Wajdzie, napisany dla „Mł. Kraj. Śląsk." przez Mgr. Tobiasza, ujmuje w skrócie działalność tego tak bardzo zasłużonego, a tak na ogół mało znanego budziciela polskości Śląska. Tym naszym czytelnikom, którzy chcieliby gruntowniej zapoznać się postacią ks. Wajdy polecamy gorąco pięknie i interesująco napisaną książkę o ks. Wajdzie, której autorem jest p. mgr. Tobiasz.

Mało kto wie, że na cmentarzu w Wielkich Hajdukach leży jeden z bohaterów śląskich ostatniej doby — ks. Józef Wajda. Ten wybitny działacz polski, znalazł się tu przypadkiem, zmuszony uciekać ze Ślaska Opolskiego w momencie, gdy bezpośrednio po wojnie światowej grasowały na Śląsku bojówki niemieckie, mordowały czołowych przedstawicieli śląskich, pragnących przyłączenia Śląska do Polski.

Tak zginął dr. Styczyński, czy ks. Strzybny — również groziło to ks. Wajdzie, jako nieustraszonemu bojownikowi o wolność Śląska. To też ks. Wajda schronił się na probostwie w Wielkich Hajdukach u swego byłego wikarego ks. dziekana Czempiela. Tutaj też złożony chorobą umarł. Istnieje projekt, aby wystawić pomnik temu patriotycznemu kapłanowi.

W związku z tym wydałem broszurę o ks. Wajdzie, którą oddałem do dyspozycji ks. dziekana Czempiela, przy pomocy którego zresztą została wydana, z tym, że cały dochód po pokryciu kosztów druku zostaje przeznaczony na pomnik ku czci ks. Wajdy. Sądzić należy, że ze względu na ten cel, broszura ta zostanie wnet rozsprzedana, aby zapoczątkować fundusz na wspomniany pomnik.

A oto kilka szczegółów z życia ks. Wajdy. Urodził się we wsi Nieboczowy w 1849 r., przygotowując się do stanu duchownego w okresie odrodzenia narodowego na Śląsku. W 1864 r. przeszedł z Raciborza do gimnazjum we Wrocławiu, następnie chodził do gimnazjum w Poznaniu. Widocznie nie mógł znieść germanizacyjnej atmosfery w Raciborzu i Wrocławiu skoro przeniósł się do środowiska na wskroś polskiego. W Poznaniu zetknął się z hr. Chłapowskim z Czerwonej Wsi, u którego po wyświęceniu został kapelanem. Jako młody kapłan musiał jechać aż do Pragi, aby uzyskać święcenia, gdyż był to okres Kulturkampfu i w związku z tym prześladowań Kościoła. Gdy między Berlinem a Watykanem ułożyły się stosunki, wrócił ks. Wajda na Śląsk w 1883 r. do Wodzisławia, gdzie był wikarym, a następnie w 1885 r. osiadł z polecenia biskupa w Żandowicach — osadzie przemysłowej, niedaleko miejscowości Kielczy w pow. Strzeleckim. Walcząc z trudnościami potrafił z czasem usunąć wpływ rządowego kapłana, który zajmował probostwo w Kielczy. Po jego odejściu ks. Wajda osiadł w Kielczy na długie lata, pracując nietylko jako kapłan, ale przede wszystkim jako gorący patriota. W międzyczasie wybudował kościół w Żandowicach, w Zawadzkiem i odnowił w Kielczy. Ujął sobie też parafian swą niezwykłą dobrocią, a popularność jego stale wzrastała, zwłaszcza gdy w walkach o program polityczny na Śląsku ,opowiedział się po stronie ludu, a nie „Centrum", prowadzącego wraz z większością ówczesnego duchowieństwa ukrytą germanizację.

Mianowicie na początku XX wieku

powstał na Śląsku obóz radykalno-narodowy, który rzucił hasło, precz z „Centrum", a wybierania do parlamentu posłów Polaków. Duchowieństwo śląskie widziało w tym ruchu irredentę polską dążącą przy sprzyjających okolicznościach do oderwania Śląska od Niemiec. Kler stał na tym stanowisku, że należy bronić języka polskiego, ale ze względu na obywatelstwo pruskie należy być wobec rządu lojalnym. Po stronie działaczy polskich opowiedziało się tylko 13 księży, do których i ks. Wajda się zaliczał. Cały zresztą lud stał po ich stronie i ten krok patriotyczny tak ujął ludzi za serce, że przy wyborach do parlamentu niemieckiego w 1907 r. trzech z pośród nich na posłów zostało wybranych.

W rok później został posłem ks. Wajda, na miejsce ks. Skowrońskiego, który musiał ustąpić skutek prześladowań ze strony Kurii wrocławskiej, obsadzonej przez Niemców. Ks. Wajda jako poseł wystąpił w r. 1911 z wielką mową polityczną w której odważnie i śmiało przytoczył wszystkie krzywdy, jakie spotykała ludność śląską ze strony Niemców.

Oto początek tego historycznego przemówienia:

„Skargi! Polskie skargi! A czyż może być inaczej, gdy tej ludności polskiej zadaje się ciągłe rany. Rany, jakie zadaje się tej ludności polskiej pod względem materialnym, ekonomicznym i kulturalnym".

Zacząwszy w ten sposób, ks. Wajda opisał rugi wśród robotników za polskie przekonania i prześladowania, jakie spotykają ludność śląską. Mowa ks. Wajdy zrobiła ogromne wrażenie nietylko wśród Polaków ale też i w Berlinie wśród Niemców. To też nic dziwnego, po wojnie światowej bojówka niemiecka widząc pracę ks. Wajdy, dążącego do przyłączenia Śląska do Polski, chciała go zabić. Ks. Wajda po wielu latach pracy musiał zostawić wszystko i uciekać na polską stronę Śląska. Będąc tutaj został wybrany znowu posłem do sejmu pruskiego przez ludność, która została po tamtej stronie, było to dowodem wielkiej popularności tego dzielnego kapłana. Ks. Wajda wyjechał do Berlina, lecz z powodu choroby musiał wrócić w lutym 1923 r., na probostwo w Wielkich Hajdukach, gdzie życia dokończył. Był jednym z tych kapłanów, którzy czuli się Polakami i całym swym bezinteresownym życiem w zaprzęgu wielkiej idei pracowali aż do grobowej deski dla swej Matki — Polski. To też jakby nagrodą za trud ks. Wajdy jest to, że po polskiej stronie spoczywa.

Mgr. MIECZYSŁAW TOBIASZ.

Wybitni Ślązacy

których nazwiskami oznaczono wiele ulic w miejscowościach śląskich.

1) Ks. Bogdain Bernard (1810—1860) Jako radca szkolny rejencji opolskiej położył ogromne zasługi około wychowania ludu górnośląskiego w języku ojczystym, życia dokonał jako biskup — sufragan wrocławski.

2) Ks. Damrot Konstanty (1841—1895), uświadomiony patriota polski, poeta ludowy i pisarz śląski, przyczynił się do rozszerzenia polskości Śląska.

3) Dombek Paweł, ur. 15. VIII. 1865 r. w Bytomiu, redaktor „Katolika" w Bytomiu, zmarł 11. X. 1925 jako prezydent miasta Chorzowa.

4) Dzierżoń Jan (1811—1905) znakomity, światowej sławy pszczelarz, napisał szereg podstawowych rozpraw z zakresu pszczelarstwa.

5) Ks. Ficek Jan, Aloizy, (1820—1862), proboszcz piekarski, pisarz ludowy, wydawca „Tygodnika Mariańskiego", apostoł walki z pijaństwem na Górnym Śląsku.

6) Ks. Gałeczka Jan. (1766—1845). Jeden z najstarszych budzicieli polskości Śląska, założył pierwszą polską dru-

karnię na Śląsku, dając tym podstawę pod polskie czytelnictwo.

7) Janas Wincenty (—1919), nauczyciel, działacz polski, zamordowany w bestialski sposób przez żołnierzy niemieckich 21. VIII. 1919 r. w Rudzie Śląskiej.

8) Lompa Józef (1797—1863) nauczyciel ludowy, jeden z najpierwszych i najbardziej zasłużonych budzicieli polskości Śląska. Autor kilkudziesięciu książek z różnych dziedzin, założyciel wielu polskich organizacyj, wydawca polskich czasopism, obrońca górnośląskiego ludu przed uciskiem.

9) Ligoń Juliusz (1823—1889) kowal — poeta ludowy, większość życia spędził w Królewskiej Hucie. Autor poematów, sztuk ludowych, organizator życia polskiego na terenie Król. Huty.

10) Miarka Karol (1824—1882), z zawodu nauczyciel ludowy. Najwybitniejszy i najbardziej zasłużony działacz polski na Śląsku. Autor wielu powieści, artykułów publicystycznych, sztuk teatralnych, zasłużony wydawca i organizator życia polskiego na Śląsku. W dziejach polskości naszego miasta odegrał olbrzymią rolę, wydając w latach 1869—1875 w Królewskiej Hucie swego „Katolika".

11) Dr. Mielęcki, lekarz z Katowic, zamordowany w bestialski sposób przez niemiecki motłoch w dniu 17 VIII. 1920 r. w czasie rozruchów niemieckich w Katowicach.

12) Niedurny Piotr, maszynista z zawodu, patriota i działacz polski, członek rady miejskiej w Bytomiu, zastrzelony przez Niemców w dniu 30. I. 1920 r.

13) Omańkowska Janina, (1858 — 1927) Działaczka polska na Śląsku, rodem z Pomorza. Szerzycielka świadomości narodowej wśród kobiet śląskich, redaktorka kobiecych czasopism i organizatorka kobiecych stowarzyszeń polskich. Ostatnie lata życia spędziła w Królewskiej Hucie.

14) Dr. Rostek Józef, lekarz, działacz polski na Śląsku, Już w roku 1880 założył we Wrocławiu „Towarzystwo polskie" skupiające młodzież górnośląską.

15) Rymer Józef (1982—1922), zasłużony działacz robotniczy na Śląsku, prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, pierwszy wojewoda śląski.

16) Ks. Stabik Antoni (1807—1887), poeta ludowy, autor wielu książek i współpracownik czasopism polskich, znakomity kaznodzieja.

17) Stalmach Paweł (1824—1891), najwybitniejszy budziciel polskości Śląska cieszyńskiego. Organizator życia polskiego na Śląsku Ciesz., wydawca „Gwiazdki Cieszyńskiej", założyciel „Macierzy Szkolnej", autor wielu pism i artykułów.

18) Dr. Styczyński Wincenty — lekarz i działacz polski w Gliwicach, zamordowany przez Niemca 18. IV. 1922 r.

19) Świder Augustyn, ur. 16. VIII. 1886 w Kopaninie obok Lipin, Redaktor „Polaka" w Katowicach, pisał wiersze i nowelki z życia górników.

20) Dr. Urbanowicz Ludwik (1865—1920), lekarz, urodzony w Poznańskim, osiadł na Śląsku, członek rady miejskiej, zasłużony działacz polski na Śląsku.

Dzieje Śląska w kilku zdaniach

Od najdawniejszych czasów Śląsk stanowił część państwa polskiego i był przedmurzem Polski od strony Czechów i Niemców. W roku 1138 Bolesław Krzywousty, dzieląc Polskę na dzielnice, oddaje Śląsk najstarszemu synowi Władysławowi, lecz dopiero od roku 1163 staje się Śląsk samodzielną dzielnicą Polski. Panujący na Śląsku książęta piastowscy utrzymują jednak ścisłą łączność Śląska z innymi dzielnicami Polski, a nawet niektórzy z nich, jak Henryk I Brodaty, Henryk II Pobożny i Henryk IV Probus, usiłują zjednoczyć całą Polskę. Usiłowania te jednak nie dają rezultatu, a i sam Śląsk rozpada się na coraz drobniejsze dzielnice. Dzielnic tych jest z początkiem XIV wieku aż 18, a kłócący się między sobą książęta, jeden po drugim popadają w zależność od królów czeskich. Kazimierz Wiel-

ki, nie mając dość sił do walki z Czechami, zrzekł się w roku 1339 praw do Śląska. Odtąd germanizacja Śląska, popierana przez królów czeskich, wzmaga się coraz więcej, aż w końcu po upływie wieków cały Śląsk Dolny i większość Średniego uległa zniemczeniu. Polska, zajęta wojnami z Tatarami, Turkami i Moskwą, mimo, że była potężnym mocarstwem, nie upominała się o Śląsk, chociaż kilkakrotnie nadarzała się możliwość odzyskania tej dzielnicy np. w czasie wojen husyckich, wojny 30-letniej i za panowania Jana III Sobieskiego. Możliwości tych jednak nie wyzyskano, a jedynie w XV wieku zdołała Polska odzyskać drobne kawałki Śląska (Ks. Oświęcimskie, Zatorskie i Siewierskie). Pod panowaniem czeskim pozostał Śląsk od roku 1339 do 1620. W roku 1620 po klęsce pod Białą Górą, utraciły Czechy niepodległość, a wraz z Czechami dostał się i Śląsk pod panowanie Austrii. Pod panowaniem austriackim pozostał Śląsk aż do roku 1740. W roku tym zdradziecko opanował Śląsk król pruski Fryderyk II i pomimo trzech krwawych wojen utrzymał się przy zrabowanej ziemi śląskiej, z wyjątkiem małej jej części a mianowicie: księstw Cieszyńskiego i Opawskiego, które aż do roku 1918 pozostały przy Austrii.

Bezwzględna germanizacja prowadzona przez Prusy doprowadziła do zupełnego prawie zatarcia polskości Śląska Dolnego i Średniego. Przy polskości utrzymał się tylko Śląsk Górny, gdzie dzięki pracy budzicieli polskości (Lompa, Miarka, Ligoń) nastąpiło odrodzenie narodowej świadomości Ślązaków. Dzięki temu odrodzeniu polskości mogli Polacy po wojnie światowej żądać przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Wbrew pierwszym projektom zarządzono w dniu 20. III. 1921 r. na Górnym Śląsku plebiscyt. W wyniku tego plebiscytu, oraz trzech krwawych powstań górnośląskiego ludu, wywalczono Polsce część Górnego Śląska. Z części tej wraz z częścią Śląska Cieszyńskiego, która po krzywdzącej decyzji Rady Ambasadorów z dnia 28. VII. 1920 roku wróciła do Polski, utworzono po przejęciu Śląska przez Polskę w roku 1922 osobne województwo Śląskie.

Szkolnictwo na Śląsku

w roku szkolnym 1936/37

Przedszkola

Przedszkoli ogółem	318
„ polskich	289
„ niemieckich	29
Dzieci w przedszkolach ogółem .	21.878
„ polskich w przedszkolach	20.763
„ niemieckich „ .	1.115

Szkoły powszechne

Szkół powszechnych ogółem . .	678
„ „ polskich . .	608
„ „ niemieckich .	70
Uczniów w szk. powszechnych .	195.174
„ „ powsz. polskich .	182.769
„ „ „ niemieckich	12.405

Szkoły średnie ogólnokształcące

Szkół średnich ogólnokształcących	32
„ „ polskich	25
„ „ niemieckich . .	7
Uczniów w szk. średnich ogółem	10.908
„ „ „ polskich .	9.718
„ „ „ niemieck.	1.190

Skrzynka redakcyjna

P. Kier. H. Krząkała w Chorzowie III. Wobec tego, że cały bieżący numer musieliśmy poświęcić monografii Wielkich Hajduk, druk ciągu dalszego Historii Chorzowa musieliśmy przesunąć do następnego numeru. Bardzo za to przepraszamy i prosimy o dalszą cenną współpracę.

P. Mgr. Tobiasz. Za nadesłany artykuł o ks. Wajdzie serdecznie dziękujemy.

P. Bieda Stefan. Artykuły p. t. „Ulice mówią" i „Janina Omańkowska" zamieścimy w następnym numerze. Prosimy o dalszą współpracę.

Kol. Niedurny Stanisław, Gimnazjum im. St. Kostki Chorzów. Artykuł o Piotrze Niedurnym zamieścimy w następnym numerze.

Kol. Janiurek Włodzimierz, Gimn. im. St. Kostki Chorzów. Artykuł o zwyczajach na Śląsku Cieszyńskim odłożyliśmy do następnego numeru.

Kol. Zawisza Jan, Gimn. im. St. Kostki w Chorzowie. Artykuł o Ks. Dzierżoniu chętnie zamieścimy, prosimy tylko o rozszerzenie go.

Kol. Iwanówna Teresa, Szkoła powszechna Nr. 2 w Knurowie. Wilię w Knurowie zamieścimy wkrótce.

Kol. Rachel Józef, Gimn. im. St. Kostki Chorzów. Artykuł o Skarbniku zbyt szczupły. Po rozszerzeniu go, chętnie zamieścimy.

Kółko Krajoznawcze Młodych Polek, kolonia im. Prez. Mościckiego w Katowicach. Z listu Waszego bardzo się ucieszyliśmy. Wysyłamy Wam kilka egz. „Mł. Kraj. Śl." i prosimy o współpracę w formie nadsyłania artykułów. Kontakt dla wymiany spostrzeżeń krajoznawczych może Wasze Koło nawiązać z kołem krajoznawczym Miejskiego Gimn. Żeńskiego w Chorzowie I, lub Gimn. im. St. Kostki w Chorzowie II.

Kol. Pytlikówna Urszula i kol. Chrobokówna Maria, Miejskie Gimn. Żeńskie Chorzów. Artykuły Wasze, opisujące wrażenia z wycieczek do Lwowa, Łańcuta i Częstochowy bardzo się nam podobały. Zamieścimy je w następnym numerze, obecny bowiem numer „Mł. Kraj. Śl." musieliśmy całkowicie poświęcić Wielkim Hajdukom.

Kol. Oszek Arnold, Gimn. im. St. Kostki Chorzów. Z tych samych powodów artykuł p. t. „Przechadzka po Pszczynie i jej zabytkach" musieliśmy przesunąć do jednego z późniejszych numerów.